



"Duch Polskości" dla Związku Podhalań w Ameryce

Na Wielkim Letnim Balu Muzeum Polskiego w Chicago, od 1987 roku wręczana jest nagroda "The Polish Spirit Award". Mogą otrzymać ją osoby prywatne lub instytucje, które w szczególny sposób zasłużą się dla polskiej kultury. W tym roku to zaszczytne wyróżnienie otrzymała podhalańska organizacja.



Wręczenie nagrody podczas Wielkiego Balu. Od lewej: Andrzej Gędek, Stanisław Zagata, Wallace Ozóg, Maria Krzeptowska-Giewont i Aneta Zaborska.

Podczas przyznawania nagrody prezes Rady Nadzorczej Muzeum Polskiego w Ameryce Wallace Ozóg uzasadniał: - Organizacja ZPPA została wyróżniona za całokształt pracy na rzecz promowania i utrwalania zwyczajów, obrzędów i kultury podhalańskiej. Dziękując za wyróżnienie, prezes ZPPA Stanisław Zagata powiedział m.in.: Nasza organizacja zapracowała sobie na to wyróżnienie wysiłkiem wielu pokoleń. Muzeum uhonorowało naszą blisko 80-letnią pracę na niwie kultury podhalańskiej. Nasze matki, ojcowie, nasi instruktorzy (Dokończenie na str. 3)



Góraliska młodzież z Chicago podczas Festiwalu "Na góralską nutę", która odbywa się rok rocznie w listopadzie.

The Tatra Eagle
 Issued by the Tatra Eagle Publishing Fund
 Co-Editors

Janina Gromada Kedron

Dr. Tadeusz Gromada

Technical Editor:

Henry P. Kedron

Computer Consultants:

Joseph Gromada

Mariusz Bargielski

Contributing Editors:

Maria Pudysz, Kraków

Dr. Anna Gąsienica-Byrcyn, Chicago

Address all correspondence to:

J. Kedron, 31 Madison Avenue

Hasbrouck Heights, NJ 07604

email: tatraeagle@earthlink.net

Annual subscription rate:

\$20 in the U.S.

\$25 outside of U.S.

Honorowy Patronat

Connecticut:

DRS. ALICJA & JOHN HARBUT

France:

STANISŁAW LASSAK

Illinois:

FRANCISZEK & ANIELA BOBAK,
 ANDRZEJ CZYSZCZOŃ, KOŁO CZARNY
 DUNAJEC, ZOFIA & LEOPOLD
 MICHNIAK, DR. BRONISŁAW
 ORAWIEC, POLISH HIGHLANDERS
 ALLIANCE IN AMERICA,
 STANISŁAW & HALINA URBANIAK,
 KOŁO 41 WRÓBLÓWKA

New Jersey:

PROF. RICHARD J. HUNTER,
 DANUTA & JÓZEF JURGOWSKI,
 REV. J. MACIEJ MELANIUK

New York:

JAN S. GACEK, STANISŁAW GREBSKI,
 DRS. HANNA & NORMAN KELKER

Pennsylvania:

DR. WŁADYSŁAW BOBAK

Patronat

California:

Kathy Gacek Lampman

Illinois:

Zygmunt & Maria Alt, Jan Bobak, Joachim
 Bryja, Stephanie Guziak Gutera, Janina
 Duda, Koło 8 im. gen. Galicy, Jane Janik
 Grzybowski, Bronisława Łyszczarczyk,
 Stanisław Szymusiak, Helena Ziółkowska

Florida: Emily Myśliwiec Zajackowski

New Jersey: K. Steve Rasiej, Świątek Family

Michigan: Jan & Maria Konopka

New York: Antoni Chrościelewski,

Stanisław Grebski, Christopher Jurkiewicz,
 Stanisław Kopeć, Dr. Jerzy & Krystyna
 Świerbutowicz

Ohio: Andrew Rubis

Pennsylvania: Rev. Joseph Sredzinski

Utah: Frank Chase

Washington, D.C.: Krystyna Praszalowicz
 Kloss

Dr. Thaddeus V. Gromada **Democratizing Higher** **Education in Podhale**

One of the brightest developments in recent years has been the establishment of the *Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa (PPWSZ)* in Nowy Targ, the summer of 2001. It is difficult to translate into English the name of the school, but it is a State-sponsored school of higher education, a college-level institution that grants **Licencjat** (Bachelor's degree) primarily in professional programs, namely nursing, physical therapy, recreation, tourism, and also in Polish philology. In the near future PPWSZ plans to expand its programs in the fields of ecology, regional architecture, forestry, hotel management, engineering (alternate energy, e.g. geothermal, wind, etc.) All very important to the Tatra Mountain region.

This institution which is more than an American community college, was designed to service the practical educational needs of the Podhale region, a mountain region whose needs historically were neglected and resulted in a high immigration rate to the United States and elsewhere. What augurs very well for this institution and assures its academic credibility is the active support of major Kraków institutions which include the Jagiellonian University with its Collegium Medicum, Kraków Polytechnic, Akademia Górniczo-Hutnicza, Physical Education Academy and the Agricultural Academy. Prof. Franciszek Ziejka, at the time Rector of the Jagiellonian University, supported the Nowy Targ initiative and hand picked Prof. Stanisław Hodorowicz to realize the project.

A better choice could not have been made. Prof. Hodorowicz is a native *góral* from Bukowina Tatrzańska, prominent scientist, Professor of Chemistry at Jagiellonian University, pro-rector at the Kraków University, who spent a number of years researching at Michigan State University. Clearly, Prof. Hodorowicz, who was appointed rector of the PPWSZ, was and still is the *spiritus movens* of this new institution.

There is little doubt that Prof. Hodorowicz's ideas about higher education have been influenced by his American experiences. He himself admitted in an interview which he gave to the *Dziennik Polski* in 2001, that his ideas on higher education are not original. Then he recalled that in the United States there are

not only great, national universities but also many state and local institutions which cater and serve its constituencies.

One must keep in mind that most European countries, including Poland have concentrated on providing higher education for the elites of society. It was in America that a serious attempt was made to provide higher learning for all. (See *Daniel Boorstin: The Americans: The Democratic Experience*; New York: 1973, p. 478). The land grant movement of the late 19th century which resulted in the creation of A & M (Agricultural and Mechanical) Colleges, were meant to improve local communities by providing useful and relevant education. It also had the effect of making higher education more accessible to all classes of society. The Nowy Targ PPWSZ seems to follow this American tradition and example.

Prof. Hodorowicz, who this spring was elected to a second term as Rector of the PPWSZ, strongly believes that the young highlanders should not have to leave Podhale to seek knowledge. "It makes sense from the economic point of view for students to commute to their schools, especially if they cannot afford to pay for dorms or off-campus housing in the cities of Warsaw, Kraków, Poznań, etc. where the major Polish universities are located," he added. He admits that the educational level in Podhale and in Poland in general is not very high. "This is unfortunate at a time when it is no longer sufficient to have a secondary education." Poland must compete in the European Union and in the global arena. Out of 2,000 high school students graduating annually from the three counties of Podhale, only 16% go on to further studies, which is an unacceptable rate. Somehow we must convince the people of Podhale that they must pursue higher education, not necessarily at the major Polish universities for Master's and Doctoral degrees, but at those institutions, like PPWSZ that will prepare them for useful professions."

Another objective of Rector Hodorowicz is to encourage young people of Podhale to remain in their home regions after graduation and not migrate to the United States of Western Europe. Podhale will need their knowledge, expertise and energy to transform it to an attractive world class tourist destination. Podhale, with its beautiful Tatra Mountains and unique *góral* folklore has the potential of becoming such an attraction with a healthy and prosperous

(Continued on page 8)

"Duch Polskości" dla Związku Podhalań w Ameryce

(Dokończenie ze str. 1)



Oprócz Folklorystycznego Festiwalu "Na Góralską Nutę" odbywają się rok rocznie w Domu Podhalań w Chicago imprezy jak n.p.: warsztaty literackie, Festyn Jodla Góralskiego, Konkurs Koszyczka Wielkanocnego, Józefinki Muzykancie, Wybór Królowej Podhala i Zbójnika Roku.

spuściznę, przywiezioną spod Tatr. Warto nadmienić, że pierwszym laureatem nagrody "The Polish Spirit Award" był w 1987 r. Alojzy Mazewski, ówczesny prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Na stronie internetowej ZPPA tak opisuje uczestnik tegorocznego Balu na którym odbyło się wręczenie nagrody "The Polish Spirit Award": "Uroczystość uhonorowania naszej organizacji odbyła się w piątek 23 czerwca 2006 r. w prywatnym klubie The Mid-Day Club - na 56 piętrze Chase Tower przy 21 South Clark Street w Chicago. Na uroczystość przybyli: Prezes ZPPA Stanisław Zagata, który w imieniu organizacji odebrał nagrodę, Maria Krzeptowska-Giewont, wice prezeska ZPPA z mężem Andrzejem, Anetka Zaborska, Królowa ZPPA, Jan Dziadkowiec, marszałek, Józef Pepek, chorąży, który przybył ze sztandarem ZPPA. Wśród pozostałych gości reprezentujących Podhalań można było spotkać Józka Bafię i Andrzeja Gędlka z Radia "Na góralską nutę", panie Janinę Duda i Anie Góral. Była również obecna młodzież Andrzeja Krzeptowskiego-Bohaca ("Młodzi Mistrzowie Sztuki Podhalańskiej"), która zadbała o góralski muzyczny akcent podczas tego spotkania. Wszystko na bardzo wysokim poziomie zadziwiało klasą i elegancją. Goście zachwycali się przepięknymi widokami z 56 piętra wieżowca w śródmieściu Chicago."



Otwarcie Domu Podhalańskiego w Chicago (7-9 listopad 1958 r.). Wzięło w nim udział kilku działaczy polonijnych i wielu dawnych działaczy, którzy podawali zakładali pod Związek Podhalań w Północnej Ameryce w latach 1929 - 1958, m.in.: Franciszek Kwak, Andrzej Rafacz, Kazimiera Dąbrowska, Andrzej Siuty, kongresman Edward Derwiński, Helena Augustyn, Andrzej Wróbel, Jan W. Gromada i Antonina Ciszek.

Prof. Stanisław A. Hodorowicz
mgr Iwona Hodorowicz

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu



Był czas, kiedy po wierchach Tatrzańskiej Dziedziny słychać było słowa "śpiewki":

*Darmo wy mie darmo, Do tyj szkoły pchocie.
Se mnie bedzie zbójnik, Próžno nakładocie.*

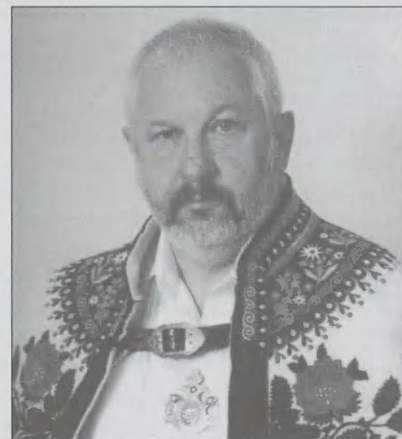
Pływały lata i zmieniało się oblicze Podhala. Kształtowało się poczucie wartości wiedzy i rosły materialne możliwości społeczeństwa. Powstawały szkoły, od parafialnych, do dzisiejszej mnogości szkół średnich w Nowym Targu, Zakopanem, Rabce, Szczawnicy, Krościenku, Jabłonce i Czarnym Dunajcu. Z tym bogactwem latami budowanym, stanęliśmy na progu trzeciego tysiąclecia z jego współczesnymi wyzwaniem: otwarciem świata, globalizacją, technizacją i informatyzacją. Świadomość tego wszystkiego zrodziła przekonanie o potrzebie utworzenia na Podhalu samodzielnej uczelni wyższej. Poważnym impulsem do zrealizowania tej idei stała się ustawa z dnia 26 czerwca 1997 roku o wyższych szkołach zawodowych. W oparciu o tę podstawę prawną, rozpoczęto starania o powołanie do życia tego typu uczelni w Rabce i Nowym Targu. Ostatecznie w dniu 25 października 1999 roku Samorząd Województwa Małopolskiego podjął uchwałę o wystąpieniu do Ministra Edukacji o utworzenie Podhalańskiej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Na siedzibę wybrano Stolicę Podhala, "Miasto", jak mawiają górale, która od wieków, niby klamra, zspala Podtatrze, Spisz, Pieniny, Orawę i Ziemię Gorczańską. Po prawie 20 miesiącach starań, decyzją Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2001 roku, Ziemię tę otrzymały historycznie pierwszą własną uczelnię wyższą. Wiadomość o tym została odebrana przez szerokie rzesze mieszkańców z satysfakcją i prawdziwą radością. Była ona dobitnie wyrażana w gabinetach Ministerstwa Edukacji w dniu 6 sierpnia 2001 roku, kiedy to z rąk ówczesnego Ministra Edukacji odbierane było przedmiotowe rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów. Odbierane liczną delegacją, śpiewającą gromko przy wtórze góralskiej kapeli:

*Podziynkujmyz Bogu, co sie nom udalo.
Bedzie w Mieście Szkoła, jakik w świecie mało.*

Powołany na stanowisko rektora niżej podpisany, do Ministra Edukacji skierował między innymi słowa: *Z odczuciem zaszczytu odbieram nominację na pierwszego rektora, pierwszej na Podhalu uczelni wyższej, zarazem samodzielnej i państwowej. Dziękuję za ten akt będący wyrazem zaufania i wyróżnienia. Głęboki pokłon oddaję Panu, Panie Ministrze i Wszystkim Ludziom Podhala, Krakowa, Małopolski i Warszawy, którzy o Szkołę wnioskowali, starania czynili i decyzje podejmowali. Czynię to w imieniu Społeczności moich*

korzeni. Nie bez powodu odbieram tę nominację w regionalnym "przydzwieku", jak mówią pod Tatrami, bowiem pragnę Pana Ministra zapewnić, że ta Uczelnia będzie piękna i trwała, jak ten strój i jego tradycja.

Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 16 października 2001 roku. Część oficjalną poprzedziła uroczysta Msza św., którą w kościele parafialnym Św. Katarzyny odprawił Metropolita Krakowski Ks. Kardynał Franciszek Macharski w asyście licznej rzeszy podhalańskich kapłanów. W pełnej głębi homilii Ksiądz Kardynał podkreślił, że zmiany których współczesny człowiek dostępuje, rodzą potrzebę jego rozwoju osadzonego na wiedzy, umiejętnościach i miłości. Świadectwem tej świadomości i poczucia odpowiedzialności za człowieka i rodzinną ziemię, jest powołana Uczelnia. Powstała, by wzbogacać ludzi i uczyć jak im służyć.



Prof. dr hab. Stanisław Hodorowicz, rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu urodził się w Bukowinie Tatrzańskiej. Wykształcenie: *Studia chemiczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1970, doktorat z chemii, 1974 i habilitacja, 1978 na Uniwersytecie Jagiellońskim; profesor tytularny 1987. Pełnił wiele funkcji akademickich m.in. : kierownika Zespołu Krystalografii Fizycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego; kierownika Zakładu Krystalochemii i Krystalofizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, dziekana Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prorektora ds. badań Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

Z wypełnionego po brzegi kościoła, tłumny orszak uczestników inauguracji z góralską kapelą i licznymi pocztami sztandarowymi na czele, przeszedł do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie podczas inauguracyjnego przemówienia padły słowa:

Synowie i Córkę Ziemi spod Tatr, Pienin, Gorców i Beskidów, wysoko Wam mierzyć trzeba. Szukając swoich dróg, musicie wolą i odwagą "krześć perci po szczytach, gdzie wiatr orły wodzi". Wasza "Podhalańska Wyższa" stanie się kolebką pokoleń, z której lotem orlim wzbijać się będą skrzydlate uczucia i myśli. Z tym przekonaniem orkę pierwszego roku akademickiego rozpoczynamy. Orkę trzema pługami: elementarza wiedzy, troski o kulturę i troski o Ojczyznę.

Tak otwarty został nowy rozdział w historii kulturowego i edukacyjnego rozwoju Nowego Targu i Podhala. **Dziś, to edukacyjne dziecię kończy pięć lat życia.** Pięć lat rozrostu **od około 200 studentów** w pierwszym roku działalności do **około 1500 w bieżącym.** Cieszy wartościowa brać studencka oraz wyraźnie widoczny szeroki zasięg oddziaływania Uczelni. Dominuje wprawdzie **młodzież z powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego, ale również sporo rekrutuje się z powiatu limanowskiego, suskiego, nowosądeckiego, myślenickiego, gorlickiego i szeregu innych,** bowiem dość powiedzieć, że obecni studenci pochodzą z 45 gmin należących do ponad 20 powiatów. Jest także kilkunastu studentów obcokrajowców. Do tej pory kształcenie odbywa się na czterech kierunkach: **pielęgniarstwie, fizjoterapii, turystyce i rekreacji ze specjalnością obsługa ruchu turystycznego i specjalnością rekreacja ruchowa oraz filologii polskiej, na której oprócz tradycyjnej specjalności nauczycielskiej, jest także uruchomiona w bieżącym roku akademickim euroregionalistyka.** To nowy posiew, który wśród szerokich rzesz Podhalan powinien przynieść odrodzenie właściwie pojętego regionalizmu, sprowadzonego nie tylko do okazjonalnie "przywdziewanych portek i gorsetów", lecz także do głębokiej świadomości i zrozumienia własnej tożsamości osadzonej na szerokim europejskim polu społecznym i kulturowym. Z nowym rokiem akademickim uruchomione **będą studia inżynierskie z zakresu architektury i urbanistyki.** W Ministerstwie są złożone wnioski o powołanie kierunków: **ochrona środowiska oraz poloźnictwo.** Planowane jest uruchomienie kierunków **rolniczych,** uwzględniających specyfikę terenów górskich i podgórskich. Realizacja przedstawionej oferty kształcenia jest możliwa dzięki bardzo dobrej i partnerskiej współpracy z akademickimi Uczelniami Krakowa: **Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Wychowania Fizycznego, Politechniką, Akademią Rolniczą i Akademią Górniczo Hutniczą.** Bardzo obiecująco rysuje się możliwość współpracy z Uniwersytetem w Preszowie na Słowacji.

"Podhalańska Wyższa", jako uczelnia zawodowa, nie miała do tej pory ustawowego obowiązku prowadzenia działalności naukowej. Jednakże ta powinność nauczycieli akademickich nie jest zaniedbywana. Dotyczy to zarówno podnoszenia ich własnych kwalifikacji przez uzyskiwanie stopni i tytułów naukowych, jak również rozwijanie działalności badawczej związanej z regionem. W okresie działalności Uczelni, kilkunastu pracowników uzyskało stopnie doktorskie lub otwarło stosowne przewody. Bogaty, bo mierzony liczbą kilkudziesięciu pozycji, jest **dorobek publikacyjny.** Zorganizowane zostały cztery **konferencje naukowe,** wśród których na szczególne podkreślenie zasługuje międzynarodowa konferencja poświęcona historii i kulturze pogranicza polsko-słowackiego. Obecnie jest przygotowywana kolejna międzynarodowa konferencja pt. "Mit i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim". Ukazały się wydawnictwa książkowe: "Orkan czytany dzisiaj", "Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego", "Słownik gwary górali Skalnego Podhala" oraz "Słowacy w polskich oczach". To ostatnie dwutomowe dzieło zostało wydane wspólnie z Biblioteką Narodową. Uczelnia systematycznie wpisuje się w pejzaż kulturowego życia regionu. Stała już pozycję stanowią wieczory literackie oraz otwarte wykłady luminarzy nauki i wybitnych osobistości świata kultury i polityki, organizowane wspólnie z Podhalańską Wspólnotą Samorządową,

Dostojęstwa "Podhalańskiej" przydaje fakt, że Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął w roku 2002 dar "Akademickiej Czapki", potwierdzający honorowe członkostwo naszej społeczności akademickiej. Drugim honorowym członkiem Uczelni jest Ks. Kardynał Franciszek Macharski. Wielkiej opieki dostępujemy także ze strony obecnego Metropolity Krakowskiego, Jego Eminencji Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza, którego troską jest

dalszy rozwój Szkoły zarówno w wymiarze funkcjonalno-bytowym, jak również duchowym.

Powstanie i rozwój "Podhalańskiej" nie byłby możliwy bez mocnego i permanentnego wsparcia ze strony lokalnych i wojewódzkich władz samorządowych. Ewenementem w skali ogólnokrajowej jest uchwała podjęta w 2001 roku przez działający ówczesnie Związek Gmin Podhalańskich, o corocznej składce w wysokości 1 złotego na głowę mieszkańca z przeznaczeniem na cele inwestycyjne Uczelni. Trzeba podkreślić, że to honorowe zobowiązanie wypełnia szereg Gmin Powiatu Nowotarskiego i Tatrzańskiego, a także Miasto Nowy Targ. Dzięki decyzjom Rady i Zarządu Powiatu oraz decyzjom Zarządu i Sejmiku Województwa Małopolskiego, podjęto budowę obiektów Uczelni. W roku akademickim 2004/5 oddany został do użytku pierwszy własny budynek spełniający od tej pory rolę głównej siedziby Szkoły. W bieżącym roku rozpocznie się realizacja nowej inwestycji - centrum bibliotecznodydaktycznego, którego wizualizacja jest przedstawiona na rysunku. Należy w tym miejscu wyrazić szczególnie gorące podziękowanie Radnym Sejmiku Województwa Małopolskiego, Władzom Urzędu Marszałkowskiego i Parlamentarzystom minionej i obecnej kadencji, za osobiste działania i decyzje, by "Podhalańska Wyższa" stała się prawdziwą kuźnią nowych światłych pokoleń i nauk przemożną perłą.

"Idom casy za casami" powiadają górale. Płynie czas i wśród szerokich rzesz krzepnie z każdym rokiem przekonanie, by na śpiewne zawołanie "Chłopcy Podholanie coż po Was ostanie?" obok innych wartości z dumą także odpowiedzieć: Podhalańska Wszechnica!

Prof. Stanisław A. Hodorowicz
Mgr Iwona Hodorowicz



Andrzej Skupień Florek

Jako to stary Stopka egzamin zdają

*Hej! Chodźcie do szkoły, ucylek sie gładko,
hej, jak sie mie pytali, odpedziolek wartko.*

Stary Stopka z Kościelisk miał syna na naukach w gimnazyjnej szkole w Krakowie. Jednego casu, kiedy już było po zosiewie na wiosnę, powiada do Stopki baba:

- Wiys co ty Ociec, możebyś ty poseł do Krakowa zajrzeć na tego naszego chłopca, jako mu ta nauka idzie i cy mo co jeść.

- Nej dobrze, cosbyk nie seł, pude - przykwolił babie Stopka. Na drugi dzień Stopka idzie. Idzie na nogak, bo wtej koleje nie było.

Akuratnie trefił na taki cas, kie w gimnazji stoł agzamin. Włos cichučko i tak jako sie i w domu włazi, bez pukania, do wielkiej bars izby, ka chłopcy zdajali agzamin z religije. Na środku izby widzi wielki stół, a koło stoła siedzom większe i mniejsze księżo i jesce jakiesi inne osoby duchowne, zaś na nowiejsym krześle, to już pewnie som biskup musiał siedzieć, bo i copecke miał na głowie, a choćta była malučko, ale cyrwiniučko - haj.

Kie Stopka włos, to odrazu go uwidzieli, ale ino jeden z księży podesał ku niemu i pyto sie go:

- Co kecie ojce? Poco przyślicie?

- Zje coz byk ta wciół, nic nie kcem, ino jak przyseł ku swojemu synowi, - o, widzicie tego hań! - powiada Stopka, to mój syn - i pokazuje noń palcem. Wte razy kie se ci dwa urodzajom, przyhipnon ku Stopce jesce drugi, inny ksiądz, pewnie prefesor jakisi mądry, bo on wypytował sie nowiejszej uci. Stanon przy Stopce, widzi ze to chłop i jesce to i góról i kćacy go wyśmioć, jako se myślał głupiego góróla, tak sie do niego obzywo:

- Widzicie Ojce, tu jest agzamin, a kieszcie tu przyšli, to i wy musicie mi odpedzieć oco sie was zapytom.

Chłop, jak to wyicie chłop, końdek sie załak, przycyrwiniół i wymowio sie bars, ze on nic nie wy, nic nie umie i ze do zodnyj szkoły nie chodził. Ale cos, ksiądz honorny swojom mądrościom nalygo noń:

- Połóście tu ojce piątke, jo połoze drugom, a jak dobrze odpowycie to piątke wygrocie wy, a jak nie, to piątke przegrocie.

Chłop sie ino furt wymotio, po głowie sie dropie i piyknie pyto coby mu dać spokój. Ale Biskup co tam siedziół, wmiysał sie do tego strasnie uradowany tym śpasem, jako ino moze to Stopke zachęco, coby piątke położył.

- Połóście ojce piątke, połóście, jo wiy ze wygrocie - powiadał biskup. Kie niekie, Stopka sie namysłał i piątke z kieszonki wysypłał i dwie



rys. Władysław Trebunia

z kieszonki wysypał i dwie piątke jak krowy leżały na stole - jedna księżo, drugo chłopsko. W całej izbie zrobiło sie cichučko, syčka patrzom i słuchajom - księżo i ucnie tyz, zaś ksiądz egzaminator rod uśmiechniony co cud, jako prefesor pyto sie:

- No, Ojce, powiydzcie mi jako sie nazywał teś Mojżesza?

- Jako sie nazywał teś Mojżesza? Pytocie sie - to wom powiem. Jetro, nazywał sie, Jetro prosem ik mości księdza!

Biskup uradowany woło:

- Hej, tatusiu wygraliście, wygrali, biercie piątke obie boście dobrze odpedzieli. Stopka zrobił sie już śmielsy wygranom, co tfu sowół jedne piątke i myśli se, ta je już moja, a drugom kładzie na stole, powiada do tego księdza co sie go pytał o teścia Mojżesowego:

- No, księżo jegomościu, połoźciez wy teraz drugom piątke, ajo połoze tys, bo teraz jo sie was bede pytał i musicie mi odpedzieć. Zgadniecie, to piątke wygrocie.

Ksiądz se myśli som do siebie; - co sie mnie moze spytać głupi chłop i to jesce góról, coby on doktor świętej teologii nie wiedziół? Wyjon piątke, położył na stół i pado:

- No, ojce, pytojcie sie.

- No, uwazujcies i powiycie mi, jako sie mój teś nazywo? - spytał sie Stopka.

- A cos? Cy jo wasego teścia znomo?

- A cy jo znał Mojżesowego teścia, a wiy.

Syčka wybuchli śmijchem i przy oklaskak schował dwie piątke do swojej kieszonki - haj.

Równy podział

Mój kumoter Sobek zo młaki miał strasnie złom babe, ze nijakim światem ni mógł śniom wytrzymać, tosto nie było iney rady, bo wniósł skarge do Sądu o ozwód. Prziseł cas, ze staniny przed Sądem. Żli jeden na drugiego, ze ani patrzeć na sie ni mogom - bocom sie i przczyrywajom. Kazdy przeciw drugiemu mo swojego Adukata.

Rozprawa leci, adukacio ze stronami dokwalujom co i jako, jaz w jednej kwili Adukat Sobkowej baby zwraco sie do Sądu i powiada:

- Wysoki Sądzie! Moja klejentka zgodzo sie na ozwód, ale pod jednym warunkiem - żado podziału całego dobytku na równe dwie połowy.

- Dobrze, powiada Sobek, zgodzom sie, ale momy tyz troje dzieci i tyz trza ik podzielić na równe dwie połowki - telo babie co i mnie - jak równo to równo!

Z tego wynikła pomiędzy Adukatami zacięto wojna na słowa, ze ani Sędzia nie wiedziół co i jako robić, a Adukacio sie ino wadzom. Tym sićkim zezłościła sie Sobkowa baba i woła na chłopca:

- Poć Sobek du domu. Dziś nic nie wygromy - Tu do Sądu przidziemy za rok - bedziemy mieć wtej ćwiro dzieci!

dr Anna Gąsienica-Byrcyn

Polonistyka północnoamerykańska

Polonistyka północnoamerykańska różni się od polonistyki w Polsce. Obejmuje nie tylko studiowanie języka i literatury polskiej, ale również inne interdyscyplinarne dziedziny, takie jak: filozofia, historia, psychologia, historia sztuki, literatura starożytna, czy też anglistyka. Na wielu uczelniach polonistyka jest częścią slawistyki i wymagana jest znajomość kilku języków i kultur słowiańskich, biegle władanie językiem angielskim oraz francuskim lub niemieckim. Wśród amerykańskich slawistów jest wielu znakomitych poliglottów, tłumaczy, naukowców, pisarzy, poetów.

Uniwersytet Illinois w Chicago posiada największą liczbę studentów w całych Stanach Zjednoczonych uczęszczających na kursy dotyczące języka polskiego, literatury, historii, kultury i filmu. Wydział Slawistyki i Bałtystyki oferuje licencjat (B.A.), a także stopień magistra (M.A.) i doktora (Ph.D.) Z literaturoznawstwa i językoznawstwa słowiańskiego z główną specjalizacją studiowania języka polskiego i literatury polskiej, jak również filologii rosyjskiej, ukraińskiej, serbskiej lub litewskiej. Cudzoziemcy muszą zdać egzamin TOFEL z języka angielskiego, aby dostać się na wyższe studia.

W czasie studiów magisterskich można starać się o uzyskanie asystentury. Asystent polonistyki zdobywa doświadczenie w nauczaniu studentów amerykańskich i pochodzenia polskiego. Asystentura pokrywa koszty studiów oraz umożliwia rozwój zainteresowań w dziedzinach interdyscyplinarnych. Do obowiązków asystenta należy: sporządzenie planu zajęć, objaśnianie zasady gramatyki polskiej w języku angielskim, prowadzenie ćwiczeń komunikacyjnych, tworzenie motywujących ćwiczeń, sprawdzanie prac domowych, przygotowanie testów oraz egzaminowanie.

Uniwersytety amerykańskie wymagają od studentów zaliczenia pewnej ilości zajęć z języka obcego. Młodzież polonijna wybiera język polski, aby go doskonalić i żeby poznać kraj swych przodków. Niektórzy studenci robią dwie dyscypliny główne (double major) lub obok jednej głównej zaliczają dodatkową (minor), często wybierają polonistykę. Na lektoraty z języka polskiego zapisują się także Amerykanie pracujący nad magisterium lub doktoratem z dziedziny językoznawstwa słowiańskiego, literatury, historii, nauk politycznych oraz handlu. Są to osoby o rozległych zainteresowaniach, znający dobrze polską literaturę, historię, muzykę, sztukę i polski film. Praca z nimi jest zajmująca i intensywna.

Oprócz prowadzenia lektoratów wykładowcy mają wiele innych obowiązków: przeprowadzanie badań naukowych, robienie tłumaczeń, organizowanie kulturowych wydarzeń, wygłaszanie referatów na konferencjach i zjazdach naukowych, publikacje.

Konkurencja na rynku pracy jest niezmiernie duża. Zapisy na kursy z języka i literatury polskiej są regulowane



dr Anna Gąsienica-Byrcyn, ur. w Zakopanem. Wyższe studia skończyła na Uniwersytecie Illinois w Chicago: M.A., 1989; Ph.D. 2000.

przez skomplikowany system wielu czynników, takich jak: brak kursów językowych dla studentów mówiących po polsku, lecz nie znających zasad pisowni i gramatyki; nieobecność kursów z literatury prowadzonych w języku polskim; ograniczanie miejsc na popularne kursy z kultury polskiej i filmu polskiego; dominacja ruscystyki i promowanie rucystyki na wydziałach slawistyki; panowanie języków zachodnioeuropejskich; likwidowanie polskim programów i etapów; brak entuzjazmu wśród działaczy polonijnych na ufundowanie katedry polonistyki (endowed chair), które gwarantowałyby pewną niezależność i trwałość polonistyki.

W porównaniu ze studiami latynoamerykańskimi, germanistyką, czy anglistyką, polonistyka w Ameryce jest dyscypliną bardzo niewielką. Poloniści z magisterium i doktoratem stanowią bardzo nieliczną grupę działającą w wielokulturowym otoczeniu.

W Chicago kilka uniwersytetów oferuje język polski, kulturę i literaturę polską: Uniwersytet Illinois w Chicago, Uniwersytet Saint Xavier, Uniwersytet Loyola, Uniwersytetu DePaul, Uniwersytet Northwester i Uniwersytet Chicagowski.

Pomimo istniejącego zapotrzebowania na kursy dotyczące Polski, wyżej wymienione uniwersytety nie posiadają studiów polonistycznych jako oddzielnej dyscypliny akademickiej. Nie ma Wydziału Polonistyki w Chicago, mieście szczytującym się posiadaniem najliczniejszej grupy polonijnej. Powodem tego jest pozycja Polonii w świecie amerykańskim oraz nieduża obecność i zaangażowanie Polonii w szkolnictwie wyższym.

Zagadnieniom polonistyki w Ameryce Północnej został poświęcony specjalny numer kwartalnika redagowanego przez Uniwersytetu Śląski *Postscriptum* który polecam zainteresowanym.

HUMOR GÓRALSKI

Na tacę niedzielnej mszy stary góral przez pomyłkę dał na ofiarę sto dolarów. Za tydzień w kościele ksiądz zbiera datki, podchodzi do gazdy, pięknie się kłania. - Abonament do Nowego Roku - mruczy stary góral.

Dwaj górale za swoje grzechy otrzymali od proboszcza Stolarczyka pokutę. Musieli przemaszerować na kolanach dookoła kościoła na Pękowym Brzyzku. Są już w połowie drogi pokutnej, a tu baby się śmieją na całe gardło. - K...! Jo juz tego nie zniose! - wrzeszy Władek. - Dosyć, ze mi do pościeli wesy, to teraz sie śmieją! Proboszcz Stolarczyk: - Nie martwcie się chłopcy, drugi raz baby będą na kolanach maszerować, a wy się będziecie śmiać. Baby ucihły i uciekły.

Józek z Chocholowa dał w kufe Staskowi. Sprawa znalazła swój epilog na policji. Gazda miał się zgłosić na komendzie policji w Zakopanem. Gazda pojechał do Zakopanego, poszedł na ulicę Kościuszki, a tam gdzie była policja, jest apteka. Gazda wkurzył się. - Jo ich nie bede suko! Po kilku dniach policjant odwiedził górala w Chocholowie. Widząc stróża prawie na podwórku, owczarek bacowski wyskoczył na niego. - Góralu! Zabierzcie tego psa, to napaść na władzę! Zostaniecie ukarani. - Nie, panocku, to mądry pies. On chciał wos powąchać, by mnie do wos doprowadzić w Zakopanem.

Syćkiego po krapce...

* **Muzeum Tatrzańskie im. Tytusa Chalubińskiego w Zakopanem** będzie miało nowy oddział - Muzeum Sztuki XX wieku. Jego siedziba mieścić się będzie w witkiewiczowskiej willi "Oksza". Przypominamy naszym czytelnikom, że nadal trwa nasza zbiórka na Fundusz Muzeum Tatrzańskiego, poprzez który zorganizowana będzie kolejna ekspozycja prezentująca architekturę i wyposażenie chałupy podhalańskiej z końca XIX w. Zapraszamy najmocniej! * W Białej Izbie Związku Podhalan w Zakopanem odbyły się 3 maja posiady *"W 20 rocznicę Tomasza Gluźnińskiego"*. * **Konkurs Muzyk Podhalańskich pt. II Dziadońcyne Granie** organizował 4 czerwca b.r. Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej wraz z Bukowińskim Oddziałem Zw. Podhalan. Nagrodę specjalną otrzymała muzyka Jana Stachonia Groblowego Kaduka z Olczy. Trzy równorzędne pierwsze nagrody otrzymali: muzyka **Pawła Walkosza Jambora** z Białego Dunajca, Łuksza Babiara z Bukowiny Tatrzańskiej i **Piotra Hazy** z Olczy. * Nadspodziewanie w lipcu nadeszła do Redakcji "T.O." przesyłka od **Wójta Gminy Jeleśnia**, którego imię i nazwisko jest **Władysław Mizia**. To samo imię i nazwisko miał jeden z górali w opowiadaniu Jalu Kurka *"Górale Jeżdżą na Kasprowy"*, które ukazało się w *"Tatrzańskim Orle"* (Vol. 58, No. 4). Zapraszamy czytelników naszych do pięknej Jeleśni! * 50-lecie w życiu zakonnym obchodziła 10 czerwca b.r. w Utica w stanie Nowy Jork, **Siostra Genevieve Joseph Cizek, C.S.J.**. Dziadkowie Siostry pochodzili z Podhala: Agata Myrda z Działu a Piotr Cizek ze Starego Bystrego. Przez wiele lat Siostra Genevieve pełniła funkcję Dyrektora szkół parafialnych w stanie Nowy Jork. * **40 Jubileuszowe Sabalowe Bajania** odbyły się w Domu Ludowym w Bukowinie Tatrzańskiej w dniach 6-13 sierpnia, b.r. *Sabalowe Bajania*, to ogólnopolski Konkurs Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Pytacy. W ubiegłym roku wzięło w nim udział ponad 1500 uczestników, których występy oglądało około 25,000 widzów. * Nowymi **Zbójnikami Roku** na lata 2006-2007 w Chicago zostali Jan Jaróg i Tomasz Naglak. * Podczas tegorocznej **chicagońskiej parady w rocznicę Konstytucji 3 maja** członkowie klubu *"Pytac"* wzięli udział z zaprzęgami konnymi, a na Navy Pier wystąpił zespół *"Siumni"*. * **Na uroczystość poświęcenia sztandaru Koła nr. 70 ZPPA w Arizonie** 14 maja b.r. przybyło wielu gości: z Chicago przyjechał prezes Zarządu Głównego ZPPA, Stanisław Zagata, Konsul Generalny w Los Angeles, pani Krystyna Tokarska-Biernacik. Prezesem Koła jest Jan Gacek. * W auli Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. prof. Józefa Tischnera w Krakowie w maju obchodzono **VI Dni Tischnerowskie**. Furorę zrobiły dzieci z podstawówki w Rogoźniku - pisał Józef Figura w *"Tygodniku Podhalańskim"* - które wraz ze swym dyrektorem zatańczyły przy akompaniamencie muzyki z Łopusznej. Tłum młodzieży zebrało się w WSE dlatego, że przyjechały reprezentacje szkół noszących imię podhalańskiego filozofa z całej Polski, a nawet z ukraińskiego Użgorodu. Obecnie aż 21 placówek nosi imię ks. prof. Józefa Tischnera. * W pierwszą niedzielę czerwca w klasztorze Karmelitów Bosych w Munster w stanie Indiana, zwanym często *"Amerykańskim Ludźmierzem"*, odprawiona została Msza święta upamiętniająca pielgrzymkę papieża Jana Pawła na Podhalu w 1997 roku. Po mszy świętej odbył się góralski piknik zorganizowany przez Komitet Obchodów 600-lecia Cudownej Figury Matki Boskiej Ludźmierskiej, któremu

przewodniczył Józef Bafia. * **XIII Zjazd Rodu Mostowych** odbył się 15 czerwca w Poroninie. Każdego roku wybierają Mostowie spośród siebie kogoś, kto w minionym roku osiągnął najwięcej. Tym razem tytuł *"Mostowego Roku"* przypadł parlamentarzystcie Andrzejowi Gutowi Mostowemu. * Podczas uroczystości w sali widowiskowej MOK-u w Nowym Targu, 21 czerwca b.r. **Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz został Honorowym Obywatel Nowego Targu**. Wcześniej takie wyróżnienie przyjął Ojciec Święty Jan Paweł II oraz ks. Kardynał Franciszek Macharski. * W Chicago **Klub Czarny Dunajec** (Koło nr. 21 przy Związku Podhalan w Północnej Ameryce) obchodził 11 czerwca jubileusz **55-lecia działalności**. * Regionalny zespół podhalański działający przy ZPPA w Chicago, *"Siumni"*, urządził 2 lipca na polanie należącej do zakonu Franciszkanów *"Zbójnicką Watrę"*. W programie: scenka teatralna - napad zbójników na bogatego margrabiego, tańce i góralska muzyka. Było pyszne jedzenie: moskole, bryndza, bundz, pieczony prosiak, i ... nie tylko. Przed piknikiem odprawiona została Msza święta. * **Oscypek jest pierwszym polskim produktem, uznanym w Europie!** Decyzja Komisji Europejskiej zapadła kilka tygodni temu. Teraz oscypek czeka jeszcze tylko na wydanie unijnego certyfikatu. * 17 lipca b.r. odbyły się w Zakopanem posiady na temat *"30 rocznicy Muzeum Karola Szymanowskiego"* w willi Atma. Spotkanie poprowadził Maciej Pinkwart. * W każdy piątek w **Domu Podhalan w Chicago** (4808-So. Archer Ave., Chicago, IL 60632) odbywają się posiady góralskie, na których można spotkać się i porozmawiać z ciekawymi gośćmi, posłuchać góralskiej muzyki i zjeść dobry obiad. * 12-13 sierpnia odbył się **Festiwal Oscypka** na placu pod Gubałówką w Zakopanem. * Dr. Timothy Cooley, profesor muzyki na Uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Barbara, ogłosił odczyt o muzyce góralskiej (*"Reinventing Music of the Polish Tatras in the 21st Century"*) podczas 59 Zjazdu Polskiego Instytutu Naukowego w Hunter College w Nowym Jorku. * **Koncerty w 80 rocznicę śmierci Bartusia Obrochty** urządzane są w sierpniu w Kościele św. Krzyża na ul. Zamoyskiego w Zakopanem.

zebr. i przyg. JGK

Democratizing Higher Education in Podhale

(Continued from page 2)

economy. But it must be careful not to import the worst features of American *honky-tonk* tourism which can already be observed on the street of Zakopane.

This past September (2005), I had the great honor and privilege to meet Rector Hodorowicz, who gave me a personal, comprehensive tour of the PPWSZ campus in Nowy Targ. Needless to say, I was greatly impressed. Rector Hodorowicz is a dynamic, "no-nonsense" educational leader who is completely dedicated to the cause of providing higher education to the young people of Podhale. The *górale* are lucky to have a person of his caliber leading their institution. The campus in Nowy Targ is a real revelation. The modern new buildings complete with air-conditioning, lecture halls, classrooms, computer rooms, foreign language labs, etc., compare very well with the facilities of our best colleges. The faculty is recruited from the best Polish universities and the students who are enrolled in the thousands, strike me as young people eager to learn. The future of PPWSZ looks very promising. I am sure that it will make a difference for Podhale and Poland. It deserves strong public support as well as the support of private companies and individuals.

Dr. Thaddeus V. Gromada